

Beata Możejko Na czas trudny wykład 4 :

O POMARAŃCZACH:

Pomarańcze należą do jednych z najstarszych owoców świata. Wiadomo, że znali je Chińczycy, a w I wieku naszej ery także Rzymianie. Słodki gatunek tych owoców pojawił się w Europie Zachodniej za sprawą krucjat i kontaktom ze światem arabskim, pomarańcze zaczęto sprowadzać i uprawiać w XII i XIII wieku. Pomarańczowe drzewka stały się bardzo popularne we Włoszech. Przykładowo, w 1472 roku w Savona (port włoski, rejon Liguria) odnotowano sprzedaż aż 15 000 sztuk tych owoców.

Już w XIV wieku pojawiały się przepisy zawierające jako składnik pomarańcze. Znana nam z poprzedniego wykładu katalońska książka kucharska *Libre de Sent Soui* zawierała przepis na sos zwany pawiowym, którego składniki stanowiły rosół i sok cytrynowy lub właśnie pomarańczowy. Sos miał być dodatkiem do pieczeni, ta z kolei mogła być podawana na małych rusztach (patykach), na które wbijano kawałki słoniny i plasterki pomarańczy. Ze świeżych pomarańczy przygotowywano w Katalonii konfitury i musy owocowe. W kuchni hiszpańskiej w XIV i XV wiek znane są przepisy na pomarańcze lub cytryny kandyzowane: owoce był przekłuwane na krzyż, moczone dziewięć dni w wodzie codziennie zmienianej; następnie gotowane, ponownie moczone, suszone, napełniane farszem (z imbiru i goździków moczonych w wodzie różanej). Faszzerowane owoce zalewano syropem miodowym i gotowano aż mikstura osiągnie ciągliwą konsystencję. Z kolei w „Gospodarzu paryskim” („Le Ménagier de Paris”), poradniku dla dobrych żon z końca XIV wieku, podano około 380 przepisów, w tym także z użyciem pomarańczy jako dodatku do potraw mięsnych, ale też ryb (w plastrach lub jako sos). Poradnik zawierał ponadto przepis na kandyzowaną skórkę pomarańczową. W przepisach niemieckich o pomarańczy mowa była w

1485 roku jako o małym, kwaśnym owocu (jabłku) z Włoch, zalecając gotowanie go w winie z cynamonem by uzyskać sos do drobiu. Na marginesie dodajmy, że od XV do XVIII wieku interesujące nas owoce w języku niemieckim określane były jako pomeranze, źródłosłowem była średniowieczna łacina – pomerancia, pomorantium, pomerantium. Z kolei nazwę „orange” zaczęto stosować w języku niemieckim dopiero w XVIII wieku. W Holandii pomarańcze w języku z czasów średniowiecza to sijappelen, w nowoczesnym – sinaasappelen. Natomiast w polszczyźnie XVI wieku funkcjonowało określenie pomorańcza. Z czasem pomarańcze dotarły też do Europy Środkowej. Wiadomo, że kupowano pomarańcze dla królewicza Zygmunta, późniejszego król Polski Zygmunta Starego. Rachunki jego dworu z lat 1501-1505, czyli z czasu gdy był księciem opawskim (śląskim) notowały kilkakrotnie o zakupie 3-4 pomarańczy, były drogie, kosztowały 3-4 grosze, czyli tyle ile na przykład 6-8 kur. Wyjątkowo 11 lipca 1505 roku, kiedy królewicz przebywał na Węgrzech, w Budzie kupiono aż 40 sztuk tych owoców, płacąc za nie aż 2 floreny (równowartość tygodniowego żołdu dla zaciężnego piechura) .

Kolejna wzmianka o ich obecności w początkach XVI wieku pochodzi z Gdańska. W Archiwum Państwowym w Gdańsku zachował się brudnopis listu, brak w nim imienia nadawcy i daty. Była taka praktyka, że najpierw spisywało się na szybko brudnopis i dopiero przepisany na czysto list wysyłano do adresata. W liście nadawca informuje odbiorcę, że za pośrednictwem magistra Cristophera von Suchtena posyła mu w darze zakupionych przez kupca Maura 20 sztuk pomarańczy. Już samo określenie w liście Cristophera von Suchtena magistrem, każe przyjąć datę listu jako pisanego najwcześniej w 2 połowie 1504 roku, gdyż wiemy, iż studiujący w Lipsku gdańszczanin uzyskał ten tytuł w semestrze zimowym właśnie tego roku. List zawiera jednak dodatkowe wskazówki chronologiczne, wspomina bowiem o tym, że Cristopher von Suchten zamierza udać się do Rzymu. Z jego biografii wiemy, że po uzyskaniu tytułu magistra

wykładał jeszcze w Lipsku w 1505 i 1506 roku, od 1507 przebywał w Krakowie, następnie w Prusach. Na studia prawnicze w Rzymie wyjechał w 1509 roku. Dzięki innym wskazówkom chronologicznym zawartym w treści listu (różne wydarzenia polityczne, o których nadawca informował adresata) udało się ustalić, że został on napisany pod koniec 1507 lub na początku 1508 roku. Analizując zaś dodatkowe okoliczności można ostrożnie przyjąć, że nadawcą listu był burmistrz gdański Johann Schewecke a odbiorcą i jednocześnie obdarowanym pomarańczami biskup włocławski Wincenty Przerębski. W każdym razie wspomniany brudnopis jest świadectwem, że w początkach XVI wieku pomarańcze były znane też w Gdańsku i że jest jedna z najstarszych wzmianek o tych owocach na obecnych ziemiach polskich.

Korzystałam z :

Good Wife's guide. Le Ménagier de Paris. A medieval household book, translated, with critical introduction by G. I. Greco , Ch. M. Rose, New York 2009,

Rationes curiae Sigismundi Iagellonici ducis Glogoviensis et Opaviensis, Silesicie et Lusatiarum summi capitanei de annis (1493) 1500-1507 (Účty Dvora Prince Zikmunda Jagellonského, nejvyššího hejtmama Slezska a Lužic z let (1493) 1500-1507, ed. Petr Kozák, Praga 2014

Rafał Hryszko, Rozalia Sasor, Średniowieczne katalońskie słodycze w źródłach i literaturze (Z wyborem tekstów z XIV i XV wieku) , Kraków 2017

Beata Możejko, O pomarańczach z Gdańska na początku wieku XVI, w: Silesia-Polonia- Europa. Studia historyczne dedykowane Profesorowi Idziemu Panicowi, pod red. Jerzego Sperki, Katowice 2019, s. 321- 330

